KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. Dnia 17 (29) Lipca 1858 Roku. № 197. Jutro, ŚS. Abdona i Sennena M.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutek przedstawienia NAMIESTNIKA JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI w Królestwie Polskiem, oraz zgodnie z wnioskiem Komitetu Ministrów, w dniu 2gim Maja r. b., raczył NAJMIŁOŚCIWIEJ, za wystawę wyrobów rękodzielniczych i płodów rolniczych w Warszawie w r. z. odbytą, udzielić wymienionym tu osobom, następujące nagrody:

I. Ordery:

a) Śgo STANISŁAWA 2giej klassy z Koroną, Właścicielom fabryki wyrobów wełnianych w Moskwie, Radcom Przemysłowym, Kupcom czasowym Moskiewskim 1szej gildji, Obywatelom poczesnym, braciom Jefimowi i Janowi *Guczkow*, za obszerną produkcję różnorodnych wyrobów wełnianych i mięszanych z jedwabiem, odznaczających się gustem w doborze deseni i kolorów, oraz doskonałem wykończeniem; jak niemniej za wprowadzenie wyrobu dywanów na sposób angielski i nowej metody drukowania materji za pomocą walców miedzianych cylindrowych.

b) Śgo STANISŁAWA 2giej klassy. Właścicielowi przędzalni nitek złotych i srebrnych w Moskwie, czasowemu Kupcowi Moskiewskiemu, 1szej gildji, dziedzicznemu poczesnemu Obywatelowi, Włodzimierzowi *Alexiejew*, za wzorowe urządzenie fabryki istniejącej od roku 1785, wprowadzenie licznych w niej ulepszeń wpływających na zwiększenie i udoskonalenie fabrykacji; za znakomity rozwój produkcji i za rozszerzenie handlu swemi wyrobami w odległe kraje zagraniczne; wreszcie za podanie znacznej liczbie robotników środków dobrego bytu.

c) Śtej ANNY 3ciej klassy, Właścicielowi fabryki tkackiej połączonej z drukarnią wyrobów jedwabnych i tiulowych pod wsią Perowem w Gubernji i Powiecie Moskiewskim. Obywatelowi poczesnemu, Radcy Przemysłowemu, Kupcowi czasowemu Moskiewskiemu 2ej gildji, Jakóbowi *Rochefort*, za wyroby jedwabne, odznaczające się dobrocią i wykończeniem; wprowadzenie ulepszeń w urządzeniu fabryki; obszerność produkcji i zapewnienie znacznej liczbie robotników środków do życia. Właścicielowi fabryki sukna w mieście Opatówku Gubernji Warszawskiej, pod firmą: »A. G. Fiedler," Edwardowi *Fiedler*, za sukna cienkie uznane pod wszelkiemi względami za najcelniejsze, usprawiedliwiające nabytą już powszechnie wziętość; oraz za ciągły w tem postęp i troskliwość o dobry byt robotników.

II. Najwyższe zadowolenie.

Właścicielowi fabryki sukna w Zintenhof pod Rygą, kupcowi Rygskiemu 1ej gildji, *von Wöhrmann* z synem, za obszerną produkcję sukien i kortów celujących dobrocią; za ciągłe postępy; za zaprowadzenie nowych machin i innych w fabryce ulepszeń; oraz za pożytek, jaki ztąd miejscowość odnosi przez zapewnienie znakomitej liczbie ludzi środków utrzymania. Właścicielowi zakładu produktów z gumy kartoflanej, we wsi Wielkiem Prołomie Gubernji Tambowskiej, Powiecie Szackim, Obywatelowi Ziemskiemu, Porucznikowi, Xięciu Włodzimierzowi *Wołkońskiemu*, za usiłowania dążące do rozwoju produkcji i ulepszenia onej przez zaprowadzenie wyrobu nowego materjału z gummy kartoflanej zwanego albuminem i obniżenie cen wyrobów. Właścicielowi fabryki sukna w Supraślu, Gubernji Grodzieńskiej, Powiecie Białostockim, Wilhel: synowi Franciszka *Zachert*, wraz z wspólnikiem zarządzającym pomienioną fabryką Wilhelmem synem Edwarda *Zachert*, za najcelniejsze sukna średniego gatunku i korty; za troskliwość o dobry byt i zdrowie robotników i ich rodzin; za znajomość przedmiotu i szczególne poświęcenie się tego ostatniego dla zarządu tak obszerną fabryką, której produkcja wynosi do 500,000 rs., doprowadzoną staraniem jego i umiejętnością do obecnego stopnia doskonałości. Fabrykantowi materji złoto i srebrno-litych, lam i tkanin jedwabnych w Moskwie, Obywatelowi poczesnemu, kupcowi czasowemu Moskiewskiemu 2ej gildji, Pawłowi *Kołokolnikowi*, za materje złotem i srebrem przerabiane, służące na ubiory Kościelne, bardzo starannie i gustownie wykończone. Sukcessorom Grzegorza *Sapożnikowa* kupca Moskiewskiego i fabrykanta materji złoto i srebrno-litych, oraz jedwabnych, za materje złotem i srebrem przerabiane, odznaczające się dokładnością wyrobu i doborem deseni na równi z Lijońskiemi i Wiedeńskiemi tego rodzaju wyrobami; tudzież za wprowadzenie znakomitych ulepszeń tak w urządzeniu fabryki, jako też w samym wyrobie tkanin podług najnowszych rysunków.

III. Medale złote do noszenia na szyi na wstążkach Orderowych.

a) Na wstążce Orderu Śgo ALEXANDRA. Dworu JEJ CESARSKIEJ MOŚCI CESARZOWEJ MARJI ALEXANDRÓWNY, fabrykantowi wyrobów jedwabnych pod wsią Szczełkowem Gubernji Moskiewskiej Pcie Bogorodzkim Obywatelowi poczesnemu, kupcowi czasowemu Bogorodskiemu 2ej gildji, Alex: *Kriukow*, za postęp i dość znaczną produkcję tej fabryki, należącej pod względem urządzenia swego do pierwszych w Cesarstwie; a nadto, za nadzwyczaj różnorodne celujące dobrocią wyroby jedwabne, szczególniej zaś, za materje ciężkie. Właścicielowi przędzalni wełny i fabryki wyrobów tkackich w Moskwie, kupcowi Moskiewskiemu 2ej gildji, Szymonowi *Majkow*, za przędzę wełnianą dobrze wykończoną i tanią, oraz znakomitą produkcję rozmaitych tkanin bez kutneru, odznaczających się dobrem wyrobieniem i cenami umiarkowanemi. Fabrykantowi wyrobów metalowych i bronzowych w Warszawie, Karolowi *Minter*, za niezmordowane usiłowania na drodze rozwoju i ulepszeń najróżnorodniejszych wyrobów blaszanych i z rozmaitych aliażów, zalecających się gustem, dobrocią i użytecznością. Fabrykantowi obić papieru kolorowego, rolet, cerat, ołówków, i tym podobnie w Warszawie, Albertowi *Vetter*, za doprowadzenie wyrobu obić papierowych do wysokiego stopnia doskonałości, tak pod względem technicznym jako i artystycznym; za przyswojenie wyrobu nowego rodzaju ceraty zwanej amerykańską, i za celujące dobrocią pa-

piery kolorowe i glansowane, zasłonki do okien na szkle malowane, i ołówki rozmaitych gatunków wysoko cenione z dobroci. Fabrykantowi kapeluszy, kupcowi St. Petersburgskiemu 2ej gildji, Karolowi *Zimmermann*, za kapelusze odznaczające się dobrem wykończeniem, lekkością i trwałością. Właścicielowi zakładów fabrycznych w Moskwie, oraz Powiatach Moskiewskim i Bogorodskim, kupcowi Bogorodskiemu 1ej gildji, Bazyle: *Fomiczew*, za obszerną produkcję rozmaitych wyrobów jedwabnych, szczególniej zaś za kamizelki axamitne i jedwabne, zalecające się bardzo dobrem i gustownem wykończeniem obok cen umiarkowanych. (D. c. n.).

W pierwszem półroczu r. b., następujący Duchowni, uznani zostali za ukwalifikowanych do posiadania Beneficjów. Z Dyecezji Lubelskiej: X. Konstanty *Polaczek*, Felix *Kozarzewski*, Wojciech *Konopnicki*, *Naraziński*, *Piotrusiński* i *Latosiński*. Z Dyecezji Kujawsko-Kaliskiej: XX. Ignacy *Górski*, Juljan *Tamowski*, Antoni *Kraszewski*, Alex: *Mrozowski*, Konstanty *Cudakiewicz*, Walenty *Górecki*, Hieronim *Aranowski* i Winc: *Kosmalski*. W tymże czasie posunięci zostali na wyższe stopnie, z Archi-Dyecezji Warsza: Xdz Antoni *Maciążkiewicz*, na Proboszcza we wsi Mazewie; X. Mikołaj *Gdowski*, na Proboszcza w m. Przybyszewie; X. Jakób *Godlewski*, na Proboszcza we wsi Mikołajewie; X. Antoni *Tomaszewski*, na Proboszcza w m. Czerniewicach; X. Andrzej *Kielczewski*, na 2go Sędziego Surrogata Konsystorza Łowickiego; X. Józef *Żmijewski*, na Proboszcza we wsi Złakowie; Wojciech *Loga*, na Kanonika Kolegjaty Łowickiej; X. Kacper *Montronowicz*, na Proboszcza we wsi Turze; X. Woj: *Andruszkiewicz*, na Proboszcza we wsi Krzemienicy; XX. Ign: *Habielski*, Jozef *Żmijewski*, Włady: *Łubkowski* i Piotr *Męczyński*, na Kanoników hono: Katedry Podlaskiej; X. Wł: *Polkowski*, na Kan: hon: Kalis:; X. Roch *Ozimińska*, na Kan: hono: Warsz:; X. Kazim: *Wysocki*, na Kano: honoro: Warsz:; X. Tomasz *Przygodzki*, na Kano: hono: Warsz:; Xdz Józef *Brodzki*, na Kano: hon: Warsz:; X. Maciej *Wollowicz*, na Kano: h. Warsz:; X. Hipolit *Dzierzgowski*, na Kano: hon: Warsz:; X. Fran: *Sławianowski*, na Kan: ho: Warsz:; X. Jan *Leski*, na Kano: hono: Warsz:; X. Woj: *Jakubowicz*, na Kano: hon: Warsza:; X. Szczepan *Łasicki*, na Kan: hono: Warsz:; X. Lud: *Czajewicz*, na Kan: hon: Warsz:; X. Karol *Szpądrowski*, na Kan: h. Łowickiego; X. Leopold *Rzeczycki*, na Kan: hono: Łowickiego; X. Jan *Radoniewicz*, na Kano: hon: Łowic:; X. Andrzej *Gronczewski*, na Kan: ho: Łow:; X. Anto: *Morski*, na Kan: ho: Łowi:; X. Piotr *Czerniewski*, na Kan: hon: Łowi: X. Hiero: *Zimowski*, na Kano: ho: Łowi: i X. Jan *Panuszewski*, na Kan: h. Podlaskiego.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. *Rogalińskiego*, b. Expedytora Pocztowego w Dołhobyczewie; tudzież P. Dominika *Sikorskiego*, b. Burmistrza miasta Daleszyc, ażeby w interesach własnych zgłesili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazali.

(A. D.) W upłynioną Sobotę, o godz: 9tej wieczorem, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, pobłogosławiony został związek małżeński Pana Wojciecha *Herbaczyńskiego*, Właściciela nieruchomości w Warszawie, z Panną Alexandrą *Sokołowską*, Córką Urzędnika Skarbowego. Po dopełnionym obrzędzie, Krewni i Przyjaciele nowo-zaślubionych, złożyli im serdeczne życzenia, wiecznie trwałej pomyślności. Uczta staropolskim zwyczajem, w domu Ojca nowo-zamężnej wyprawiona, zakończyła ten obrzęd uroczysty.

JW. Jenerał-Lejtnant *Dowbyszew*, Naczelnik 2giej piechotnej dywizji, przyjechał z Petersburga.

Wyjechali z Warszawy, JJWW.: Jenerałowie-Lejtnanci: *Abramowicz*, Administrator Xiętwa Łowickiego, do Skierniewic, i *Oldenburg*, Naczelnik 10go Okręgu Straży Wewnętrznej, do Nowogeorgiewska.

Bartłomiej *Nakielski*, b. Naczelnik Sekcji Skarbowej w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim, Emeryt, ozdobiony Orderem Śgo Stanisława i Znakiem Nieskazitelnej Służby, po długich cierpieniach, w 68 roku życia, onegdaj rozstał się z tym światem. W ciężkim smutku pozostała Żona wraz z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na exportację zwłok zmarłego, dziś o godz: 7ej po południu, z Kaplicy XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski.

Jan *Szawłowski*, ostatni Syn ś. p. Józefa, niegdy Radnego Magistratu miasta Warszawy, i Salomei z Nowakowskich małżonków *Szawłowskich*, wczoraj rozstał się z tym światem, w wieku lat 16. W ciężkim smutku pozostała Matka, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 6tej po południu, z Kaplicy XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Marja *Łabęcka*, Córka Obrońcy przy Senacie, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚS. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 20, onegdaj życie zakończyła. Stroskani Rodzice, Bracia i Siostry, zapraszają Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na exportację zwłok tejże, dziś o godz: 5tej po południu, z Kaplicy Kościoła XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski.

Nader rzadką u nas uroczystością jest bezwątpienia obchód pięćdziesięcio-letniego Jubileuszu Kapłańskiego; szczęśliwym też zaiste nazwać się ten może, komu Opatrzność doczekać go dozwala. O ileż to uczuć błogich na raz się wówczas jednoczy! Szczere dzięki, jakiemi oddycha serce Jubilata ku Najwyższemu Panu, dawcy tak radosnej chwili, widok ludu tłumnie zebranego, a z nim tysiące serc życzliwych, niosących w dani cześć i uwielbienie, wszystko to zwiększa wspaniałość obrzędu. I takiej to uroczystości świadkiem była niedawno wieś Głusk w Dekanacie Błońskim w Powiecie Warszawskim, nad Wisłą istniejąca. Miejscowy bowiem Pleban, W. JX. Leon *Sleszyński*, dziś już 74ty rok życia liczący, w dniu 13 b. m. powtórne odbył Prymicje. Pierwszym On jest Proboszczem w Głusku, co za łaską Wszechmocnego Boga miał szczęście zostać Jubilatem. W r. 1817, objąwszy zarząd tej Parafji, przez lat 41 niezmordowanym był pracownikiem Winnicy CHRYSTUSA. Przez tak długi przeciąg czasu, nie mając pomocnika, któryby ulgę Mu przyniósł w obszernych obowiązkach parafjalnych, sam, o ile mu tylko siły starczyć mogły, gorliwie spełniał takowe, i w obecnym dopiero czasie, gdy 50 lat ukończył jako Kapłan, więcej z potrzeby niż z chęci, wyręczać się począł Wikarym. Jakże rozczulającym był widok sędziwego Plebana, srebrnym pokrytego włosem, gdy tenże w assystencji W. JX. Franciszka *Milewskiego*, Kanonika La-

teraneńskiego, Proboszcza w Błoniu, przybranego w kappę, poprzedzony licznym orszakiem Bractwa i Kapłanów tak świeckich jako też zakonnych z jarzącemi w rękach świecami, processjonalnie postępujących, zbliżył się ku Wielkiemu Ołtarzowi, i tam, padłszy na kolana, zaintonował drżącym od starości głosem, Hymn do DUCHA Śgo: »VENI CREATOR!« Skoro Hymn ten odśpiewanym został, sędziwy starzec rozpoczął solenną MSZĘ Świętą z wystawieniem N. SAKRAMENTU, w czasie której sąsiad i przyjaciel Jego, W. JX. Józef *Kaszyński*, Proboszcz z Kazunia, ukazał się na nowo-ukończonej Kazalnicy, a skreśliwszy pokrótce historję męczeństwa Śtej MAŁGORZATY, pod której wezwaniem istnieje miejscowa Swiątynia i której Święto w tym dniu obchodzonem było, przemówił w wyrazach pełnych namaszczenia do celebrujacego Jubilata, winszując Mu tego szczęścia, jakiego rzadko kto dostąpić jest w stanie; a głos ten był wyrażeniem uczuć wszystkich Parafjan jako też Kolegów i Przyjaciół, którzy mimo niepogodę i podróż daleką, podążyli jednak uczcić tyle zasłużonego Kapłana. To też widzieliśmy, jak łzy wdzięczności i podziękowania spływały po licach czcigodnego starca, gdy patrzał na ten dobitny dowód przywiązania, czci i życzliwości. Po skończonej Summie odśpiewano »TE DEUM« z Modlitwami dziękczynnemi; poczem szanowny Jubilat, zasiadłszy na wzniesieniu, wszystkim obecnym udzielał Błogosławieństwo przez kładzenie rąk. Po Nieszporach zaś zaprosił przybyłych Kapłanów i Obywateli do skromnego domku Plebańskiego, gdzie hojnie ich i gościnnie przyjął. Podczas uczty, W. Stanisław *Wysocki*, Mecenas, jako Kollator wzniósł toast za zdrowie i pomyślność zacnego Jubilata, na co za tegoż powodem, odpowiedziano jednogłośnie: »Niech żyje Kollator, u którego tak długo Proboszczowie żyją!« Do końca dnia tak pamiętnego, nieustannie wynurzano zacnemu Kapłanowi najszczersze życzenia; a my, ponawiając takowe, nie mamy dość silnych wyrazów na skreślenie tego, czem w owej chwili uroczystej serca nasze przejętemi były. Milczenie zaprawdę wymowniejszem będzie!... Korne tylko chylim czoła przed PANEM nad Pany, błagając Go serdecznie, by Ciebie, zacny Jubilacie, dalej a dalej wśród burzliwych nawalnic ziemskiego żywota, Łaską SWĄ prowadzić raczył, i nie wypuszczał Cię z SWEJ Opatrznej pieczy dopóki nie zawiniesz do portu błogosławieństwa i wiecznej szczęśliwości!

W dniu 24 b. m., w mieście Brzezinach, Powiecie Rawskim, W. Franciszek *Tyszkiewicz*, Expedytor miejscowej Poczty, zawarł związek małżeński, z Panną Teofanją, Córką W. Antoniego *Nowickiego*, b. Audytora b. Wojsk Polskich, obecnie Rejenta Okręgu Brzezińskiego, i Izabelli z Wojciechowskich.

W tych dniach wyjechał na stałe mieszkanie do m. Kalisza, Doktor Medycyny i Chirurgji, Magister Okulistyki, P. Marjan *Wygrzywalski*, b. Assystent sławnego Prof: *Stelwaga*, a następnie Lekarz ordynujący przez lat kilka w Szpitalu na Alser Vorstadt w Wiedniu.

W Pensji Wyższej Żeńskiej, będącej pod przewodnictwem Łaury *Guerin*, zamieszkałej w domu *Skwarcowa*, obok Ogrodu Saskiego; w tym roku podobnie jak w poprzednich, rozpocznie się kurs nauk na rok szkolny $1858/_9$, z dniem 4tym Sierpnia r. b.

Xięgarz Michał *Frühling*, który już zasłużył się literaturze krajowej taniem wydaniem niektórych prac literackich celniejszych naszych autorów, przeniósł w tych dniach xięgarnię swoją dzieł krajowych i zagranicznych, z pałacu Ordynatów *Zamoyskich*, przy ulicy Żabiej, na Nowy-Swiat do domu W. *Drac*, Nr 57, trzeci dom od rogu ulicy Śto-Krzyzkiej. Otwarciem xięgarni swojej, w tym punkcie miasta, zamieszkałym przez oświeconą klassę społeczeństwa, P. *Frühling*, prawdziwą uczynił wygodę. Nadto, posiadając ciągle pomnażaną czytelnię dzieł polskich i francuzkich, jest w możności zaopatrywać w literacką rozrywkę, licznych tej dzielnicy miasta mieszkańców, którzy dawniej po xiążki do czytania aż w środek Warszawy udawać się musieli. Życzymy Panu *Frühling* pomyślności na jego nowej siedzibie; czytająca Publiczność dopełni reszty, biorąc go pod swoją dalszą opiekę.

Na przeszło-niedzielną uroczystość fajerwerkową, połączoną z zabawą muzykalną w Kaskadzie, zebrała się nader liczna Publiczność. Deszcz wszakże, jeżeli nie przeszkodził spaleniu ogni, to spowodował potrzebę jednoczesnego spalenia wszystkich razem, co skróciło tę pyszną zabawę. Słyszymy, że z pewnością w przyszłą Niedzielę, taż sama zabawa na większą jeszcze skalę urządzoną zostanie; spodziewać się więc należy, że Publiczność nie pominie tej sposobności użycia prawdziwej przyjemności, na jakie natura ze sztuką w Kaskadzie się złożą.

»Warto jest pochwalić co godne rzeczywiście uwagi. Przy ulicy Przejazd, w domu pod Nr 652, założył restaurację P. Łukasz *Sobieszczuk*, kucharz przybyły z prowincji, i prawdziwie po wiejsku daje obiady, czysto, zdrowo, smacznie i tanio przyrządzone. Za obiad, z czterech potraw złożony, płaci się tylko 20 kop:, a potrawy w smaku i dobroci wyrównywają kilko-złotowym obiadom. Że zaś nie ma tu jeszcze znajomych i łaskawych na siebie gości, przeto należy zwrócić na jego zakład ogólną uwagę.« — *W., Urzędnik z Warszawy.*

Do składu wód mineralnych przy Aptece K. *Lilpop*, przy rogu ulic Nowy-Świat i Ordynackiej, nadszedł świeży transport wody Glejchenbergskiej, Marjenbadzkiej Kreutzbrunn, Egerskiej Salzquelle, Kissingen Rakoczy i Maxbrunn.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Faust*, Panny: Karolina *Straus* 17-kroć, Anna *Straus* 8-kroć, *Kozłowska*, *Dylewska* i *Stier* po 2-kroć, PP: Antoni *Tarnowski* 6-kroć i *Puchalski* 2-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 42; za *obligi skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 69, dają rs. 92 kop: 36, wartość kuponu rs. 1 kop: $31^1/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, dają rs. 14 kop: 79, wartość kuponu kop: 6; za *Rossyjską* pożyczkę z roku 1854, dają rs. 112 kop: 19, wartość kuponu rs. 1 kop: $47^2/_9$.

Dziś i codziennie, w Nowej Arkadji, od godziny wpół do siódmej, Panna Babeta *Holas* wykonywać będzie na skrzypcach najnowsze utwory różnych Kompozytorów.

Antoni *Pląskowski*, syn Wincentego i Kunegundy z Wilczyńskich *Pląskowskich*, dla ważnych interesów familijnych, raczy dać wiedzieć o miejscu swego poby-

tu, do handlu win i korzeni przy ulicy Elektoralnej, wprost Orlej, Nro 794*a*, do *Tymińskiego*.

Anglja. *Londyn*, 22 *Lipca, w nocy*, (tel:).— W dalszym ciągu posiedzenia Izby Niższej, P. *Fitzgerald* oświadczył, że okręt *Cyklops*, uzbrojony i stojący pod Dszeddah, zażąda natychmiast ukarania winnych, a w razie gdyby tego odmówiono, zbombarduje miasto. (Neue Pr: Ztg).

Londyn, 24go Lipca rano, (teleg:).— Królowa udzieliła swe zatwierdzenie bilowi o przypuszczeniu żydów do Izby Niższej. Bil Indyjski, odczytany został dziś po raz trzeci w Izbie Lordów.— W Izbie Niższej wymieniono pewne objaśnienia między P. *D'Israeli* i Lordem *Palmerston*, co do postępowania, jakiego się myśli trzymać gabinet w kwestji handlu niewolnikami. (In: Bel:).

Chiny. (telegram).— Z Hong-Kong pod datą 7go Czerwca donoszą, że forty przy ujściu rzeki Peito, bronione przez liczne wojska Chińskie i 138 dział, zostały zdobyte, bez wielkiej straty, przez kanonjerki Angielskie i Francuzkie. Połączona eskadra popłynęła 22go Maja w górę rzeki.— 600 ludzi wojsk Francuzkich przeznaczonych do Kochinchiny, skierowano do Peycho. Czas był dość chłodny.— *Times* donosi, że przy ataku fortów nad rzeką Peycho, Francuzi ponieśli znaczne straty, skutkiem explozji min.— W Kantonie, sprzymierzeni dnia 2go Czerwca, probowali, lecz bezskutecznie, wyprzeć wojska Chińskie, stojące w sąsiednich górach. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż*, 23 *Lipca*.— Krążyła tu dziś pogłoska, że Cesarz wieczorem, przybędzie do St. Cloud, jednak tylko na czas krótki, i wróci znowu do Plombierés. Przybycie do Paryża, dla udania się z Cesarzową w zamierzoną podróż do Cherbourga i Bretanji, nastąpić ma w przyszły Wtorek.— Podobno jest nadzieja, że prace Konferencji co do organizacji Xięztw Naddunajskich, ukończone będą około 15 Sierp:, która to data, jak wiadomo, chodzi z rocznicą imienin Cesarskich.— Dziś odbyła się w St: Cloud Rada Ministrów, pod prezydencją Xcia *Hieronima*.— Dziennik prefekturalny Cherbourgski donosi, że Xżę *Albert* Pruski, przyjął posłane mu w imieniu Cesarza zaproszenie na uroczystości do Cherbourga. Głoszono, że z tego powodu, nie jeden lecz dwa okręty spuszczone być mają z warsztatów na morze.— Przełożony Kollegjum Śgo Ludwika, przedstawiał dziś Ministrowi oświaty młodego *Eveillarda*, syna Konsula zamordowanego w Dszeddah.— W zeszły Poniedziałek odprawiono w St. Leu Nabożeństwo żałobne za duszę b. Króla *Hollenderskiego*, ojca *Napoleona III.*— Zdaje się, że wiadomość, jakoby Królowa *Angielska*, nie miała wcale wysiadać na ląd w Cherbourgu, jest mylną.— Nieulega wątpliwości, że Lord *Malmesbury*, ulegając życzeniom i uporowi Lorda *Stratford de Redcliffe*, zgodził się, aby tenże osobiście udał się do Konstantynopola, dla wręczenia Sułtanowi pism, odwołujących go z Poselstwa. Postąpienie podobne jednak może nadwerężyć wpływ, do jakiego słusznie rości prawo Poseł teraźniejszy, Sir Henry *Bulwer*.— Z Marsylji 21go Lipca piszą, że za przybyciem statku *Jourdain* z Alexandrji, liczny tłum osób udał się do portu, dla ujrzenia i powitania Panny *Eveillard*, ofiary wypadków w Dszeddah. Ma ona na twarzy głęboką ranę, idącą od ucha aż do ust. Również z wzruszeniem widziano wysiadającego ze statku P. *Emerat*, Kanclerza Konsulatu, który tak walecznie bronił się napastnikom. Jest on dosłownie pokryty ranami na twarzy i na rękach, a oprócz tego, kula przeszyła mu nogę. Prefekt witając tego młodego człowieka (lat 25 liczącego), zawiadomił go, iż ozdobiony został Krzyżem Legji honorowej. Z P. *Eveillard* i P. *Emerat*, przybył także Algierczyk, dawny żołnierz tyraljerów, krajowych, który służył jako kawas w Konsulacie francuzkim, i walcząc z nadzwyczajnem poświęceniem, zdołał wydrzeć swą młodą Panią z rąk morderców. (I. B.).

Włochy. *Neapol*, 17*go Lipca*.— Król przybył wczoraj z Ischia do Neapolu na uroczystość religijną, odbytą w Kościele Carmine. Słychać, że w końcu b. m. J. K. Mość przeniesie swą rezydencję do Castellamare. (Ind: Belge).

Rzym, 17*go Lipca*.— Muzeum Margr: *Campana*, ma być wystawione na sprzedaż. Podobno J. C. W. Wielka Xiężna Helena Pawłówna, ofiarowała za nie trzy miljony.— Słychać, że nadchodzącej zimy, zawarty zostanie związek małżeński, między młodym Xięciem *Rianzares*, synem *Marji-Krystyny*, i Xczką *Ruspoli*. (In: Bel:).

DONIESIENIA.

Utrzymujący, z upoważnienia JW. Kuratora Okręgu Naukowego, Szkołę prywatną Męzką Elementarną w m. Gubernjalnem Radomiu, w domu Wgo Radcy *Roszkowskiego*, przy ulicy Lubelskiej, oznajmia niniejszem, że zapis uczniów na rok szkolny 1858/9, do Szkoły jego uczęszczać mających, otwiera się z d. 1 Sierpnia; lekcje zaś w d. 15 Sierpnia r. b. rozpoczęte zostaną.—Kazimierz *Sosnowski*.

Dowiedziawszy się w tych dniach, iż ma się znajdować w Warszawie Wny Pan **Wacław Dębowski**, Dziedzic Dóbr Rudy,— zmuszony więc jestem prosić by był tak łaskaw pofatygować się do Hotelu Saskiego pod Nr 54, lub wskazać obecne swoje pomieszkanie komukolwiek ze służby w Hotelu, ponieważ wyjeżdżam, a mam **List** do wręczenia.— *W. L.*



Ktoby jechał do **Moskwy**, a mógł przyjąć **Towarzysza** podróży na wspólny koszt, zechce się zgłosić do Hotelu Saskiego, pod Nr 54, lub też raczy wręczyć swój adres Szwajcarowi tegoż Hotelu, i to jak najprędzej.

DOM pod Nrem 258 przy ulicy Freta, z wolnej ręki do sprzedania.

KUFER z XIĄŻKAMI, przesłany z Kantoru Transportowego Somow z miasta Moskwy, na imię Jakóba Turowskiego pod Nr 1309 albo 58, ulica Nowy-Świat, w Warszawie, w jakim Kantorze lub u którego Kommisanta znajdowałby się; upra sza Właściciel tegoż, o zawiadomienie Redakcję Gazety Policyjnej, gdzie exystuje Kantor lub gdzie Kommisant mieszka.— Stanisław *Plichta*.

W przejeździe z Łowicza drogą bitą do wsi Zdony, zgubiono **PORTMONETĘ**, w której znajdował się Rewers na Rs. 180 i przeszło 50 Rs. Biletami. Sumienny Znalazca raczy takową oddać na ręce Sekretarza Urzędu Pocztowego w Łowiczu, za nagrodą Rs. 6, lub jakiej żądać będzie.— A. L.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe ciepła stopni 22.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 3 cali 3 (Ubywa).
TEATR WIELKI. Dziś, *Jerozolima*.
TEATR ROZMAITOŚCI. (W Teatrze Wielkim), Jutro, *Ofiary*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 17 (29) Lipca 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.